

Postawić sobie ważne pytania

„Wrzesień 2009 roku był dla mnie czasem, który na długo zapamiętam. Był to okres, który wspólnie z kolegą spędziliśmy na London Experience”. Relacja Michała Zabłockiego z wakacyjnego wyjazdu dla studentów.

30-10-2009

London Experience to nie był jednak zwyczajny wyjazd. Była to praca społeczna połączona ze zwiedzaniem miasta i poznawaniem brytyjskiej

kultury . 15 chłopaków, pełnych energii, wigoru oraz głów pełnych pomysłów spotkało się razem w stolicy Wielkiej Brytanii, po to aby coś stworzyć, po to aby pomóc innym. Co ważne podkreślenia, wyjazd organizował „Sołek”, poznański oddział Opus Dei.

PRACA

Ideą workcampów jak wiadomo jest jak najlepsze połączenie pracy z pełną integracją oraz poznawaniem nowych ludzi i miejsc. 15-osobowa grupa młodych ambitnych ludzi z Polski pomagała w podstawowych czynnościach w jednym z londyńskich akademików studenckich.

Rzecz jasna nie były to zadania wymagające niezwykle fachowej wiedzy. Były to proste czynności: malowanie, sprzątanie ogrodu, przygotowanie pokoi na przyjazd studentów. Tutaj właśnie po raz

pierwszy zauważyłem jak szybko ludzie z Polski uczą się nowych rzeczy. A co ważniejsze nie boją się nowych wyzwań, rzeczą oczywistą jest to, że nie każdy z nas miał wcześniej styczność z malowaniem pokoi, klejeniem tapet. Patrząc na pracujących kolegów widziałem w nich zapał i ogromną motywację do wykonywania zadania w jak najlepszy sposób.

ZWIEDZANIE

Co drugi dzień mieliśmy okazję zobaczyć najciekawsze zabytki Londynu. Siedem dni którymi uraczył nas Londyn jako podróżników to jednak za mało, aby poznać te miasto dogłębnie. Co szczególnie przykuło moją uwagę to ogromne zróżnicowanie kulturowe mieszkańców stolicy Brytanii. Londyn to miasto ogromnych możliwości, miejsce gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Niekończąca

się liczba muzeów, festiwale, teatry ,
przepiękne restauracje oraz tętniące
życiem znane na całym świecie puby.

Przepraszam, zapomniałbym,
Londyńskie City, miejsce gdzie
największe instytucje finansowe
świata mają swoje siedziby i skąd
zarządzają miliardami dolarów,
niejednokrotnie decydując o losie
świata, zrobiło na mnie ogromne
wrażenie. Ogromne szklane
biurowce, liczące ponad 250 stóp,
neony, piękne sklepy i najlepsze
samochody , a co ważniejsze
ogromna dbałość o szczegóły
pozwoliły mi zrozumieć że ludzka
wyobraźnia, chęć tworzenia – nie ma
granic.

SFERA OSOBISTA

Jak wspomniałem na początku,
wyjazd zorganizował ośrodek
kulturalny Sołek. Podczas wyjazdu
nie brakowało akcentów związanych
z rozwojem wewnętrznym

człowieka. Codzienne rozważania, spotkania, rozmyślenia oraz liczne pogadanki pomogły nam wyciszyć się oraz znaleźć odpowiedź po co tak naprawdę przyjechaliśmy do Londynu – po to aby zastanowić się nad każdym elementem naszego życia raz jeszcze. Muszę jasno powiedzieć, że spotkania nie były rzeczą obowiązkową i nikt nikogo z tej kwestii nie rozliczał. Nasze podejście do tego było sprawą indywidualną.

Reasumując, wyjazd do Londynu to idealne połączenie chęci niesienia pomocy innym ludziom oraz szansa na wyciszenie się. Osoba, które nie miały nigdy okazji przeżyć podobnego wyjazdu z całego serca rekomenduję workcamp w Londynie. Jest to szansa poznania wielu ludzi, a przede wszystkim możliwość odpowiedzi na wiele nurtujących nas pytań.

Michał Zabłocki

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/postawic-
sobie-wazne-pytania/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/postawic-sobie-wazne-pytania/) (14-08-2025)